

Gruzja gra olimpiadą w Soczi i Kaukazem Północnym

25 listopada parlament Gruzji powołał specjalną komisję, której zadaniem jest monitorowanie przygotowań do olimpiady zimowej w Soczi w 2014 roku. Celem Tbilisi jest udowodnienie, że Rosja łamie zapisy Karty Olimpijskiej, a w konsekwencji – jak się wydaje – doprowadzenie do bojkotu igrzysk.

Strona gruzińska wielokrotnie zwracała uwagę, że Rosja podczas przygotowań do igrzysk wykorzystuje tereny separatystycznej Abchazji, m.in. sprowadzając stamtąd materiały budowlane. Tbilisi sygnalizowało też, że budowa niektórych obiektów narusza równowagę ekologiczną tej części Kaukazu (opinię tę podzielają rosyjscy Zieloni) oraz że część zawodów odbędzie się na Krasnej Polanie – w miejscu, gdzie Rosja odniosła w 1864 roku ostateczne zwycięstwo nad ludami czerkieskimi po wieloletniej wojnie rosyjsko-kaukaskiej. Okoliczność ta podnoszona jest również przez diasporę czerkieską na Zachodzie, domagającą się uznania, że w XIX wieku Czerkiesi padli ofiarą czystek etnicznych (szacuje się, że około połowy czerkieskiej populacji – w sumie około dwóch milionów ludzi – zginęło bądź zostało deportowanych z Kaukazu).

Wydaje się, że powołanie komisji stanowi początek starań Tbilisi o zbojkotowanie igrzysk w Soczi. Należy oczekiwać, że strona gruzińska rozwinie w najbliższym czasie antyolimpijską kampanię, używając argumentów politycznych, ekologicznych i historycznych oraz z zakresu bezpieczeństwa (sąsiedztwo nieuregulowanego konfliktu abchaskiego). Tego typu działania wpisują się w widoczną w ostatnich miesiącach aktywizację polityki Tbilisi wobec rosyjskiego Kaukazu Północnego. Gruzja, starając się podkreślić swoje dobre relacje z tym regionem (niezależnie od zerwanych stosunków dyplomatycznych z Moskwą), m.in. zniósła dla jego mieszkańców obowiązek wizowy oraz uruchomiła rosyjskojęzyczny kanał telewizyjny „Pierwyj Kawkazskij”. <GÓR>